Rok II. Kwiecień — 1902. Nr. 4.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

ORĘDOWNIK

JEDNOŚCI I OŚWIATY.

Pisemko religijne miesięczne, ilustrowane.

JEZUS CHRYSTUS BÓG-CZŁOWIEK
ŻYJE, KRÓLUJE, ROZKAZUJE.
JEZUS CHRYSTUS
BRONI LUD SWÓJ OD WSZELKIEGO ZŁEGO.

Ojcze Święty! zachowaj je w imię Twoje, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my... Ja w nich a Ty we mnie Ojcze: aby byli doskonałymi w jedno. *(Modlitwa P. Jezusa zapisana w Ewangelii św. Jana, r. XVII. w. 11, 23).*

I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba abym przywiódł i będą słuchać głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz. *(Słowa P. Jezusa zapisane w Ewangelii św. Jana, r. X. w. 16).*

Pan oświecenie moje i zbawienie moje... Oblicza Twego Panie szukać będę; nie odwracaj Oblicza Twego odemnie. *(Psalm 26).*



R Z Y M.
Nakładem i czcionkami Wydawcy.
1902.

TREŚĆ.

Od wydawnictwa.

Odpowiedź na list *A. B. w Z.*: Celem »Orędownika jedności i oświaty« jest nieść światło Ewangelii i nauki Kościoła — nie oświeconym, ale maluczkim — klasom pracującym, którzy nie mając sposobności nabycia prawdziwej oświaty chrześciańskiej, błądzą w ciemnościach szczególniej na obczyźnie, gdzie dla braku polskich kapłanów narażeni są na utratę narodowości, wiary i zbawienia — a co gorsza wpadają w sidła bezwyznaniowego socyalizmu. Jak zaś ci zaczynają gospodarować, można zobaczyć w Przeglądzie katolickim Nr. 16. i w innych czasopismach. Co do jedności to wydawca »Oręd« nie ma na myśli innej, jak tylko tę jedność wyrażoną na okładce, o którą sam P. Jezus prosił Ojca Swego niebieskiego i o którą my się też powinni modlić i jak tylko kto może szerzyć chrześcijańską oświatę, by nas zachodu i północy ciemności nie ogarnęły.

Rok II. Kwiecień — 1902. Nr. 4.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

»ORĘDOWNIK JEDNOŚCI I OŚWIATY«



Indulgenza straordinaria per la visita di S. Pietro in Roma.

(Estratto dal *Monitore Ecclesiastico* — Fasc. 31 Marzo 1901)

Odpust nadzwyczajny za zwiedzenie Bazyliki św. Piotra w Rzymie.

Si può lucrare un'indulgenza plenaria quotidiana perpetua *toties quoties* se si visita la Basilica di San Pietro, indulgenza simile a quella conosciutissima della *Porziuncula,* da potersi lucrare sempre ogni giorno.

Zwiedzając Bazylikę św. Piotra można pozyskać odpust zupełny, codzienny i po wieczne czasy, tak zw. — *toties quoties*; odpust ten jest podobny do owego, powszechnie znanego, pod imieniem Porcyunkula, który to odpust w Bazylice św. Piotra codziennie uzyskać można.

Questa indulgenza è antichissima, e perchè non si credesse rivocata colle generali abolizioni di mol-

By zaś nie sądzono, że ten starodawny odpust został odwołany wraz z innymi różnymi odpu-

te specie d'indulgenze, fatte dai Sommi Pontefici Paolo V, Alessandro VII, Clemente XI, Leone X, ecc., venne espressamente dichiarata e concessa di nuovo da Clemente XII col Breve *Inter sacra loca*, del d. 22 febbraio 1738, il quale Pontefice confermò tutte e singole le indulgenze annesse dai suoi predecessori a tutti e singoli gli altari, e le capelle della Arcibasilica Vaticana.

Questo Breve, che non è riportato in Bollario, si legge nell'originale che si conserva nell'Archivio della Basilica Vaticana, Cap. I, Fasc. 2, e parimente si legge testualmente nel fascicolo del *Monitore Ecclesiastico* del 31 marzo 1901.

E affinchè nessun dubbio rimanesse di questa singolarissima concessione Benedetto XIV nella celebre costitutione *Ad Honorandam* del 27 marzo 1752, in cui enumera tutti gli svariati e insigni privilegi che competono alla Basilica Vaticana e al suo Capitolo, confermò

stami, jakie przez Papieży: Pawła V., Aleksandra VIII., Klemensa XI, Leona X., i innych, powszechnie zniesione zostały. Pap. Klemens XII. przez *Breve Inter sacra loca*, d. 22 lutego 1738 odpust, o którym mowa, wyraźnie potwierdził wszystkie inne odpusty każdy w szczególności, ołtarzom i kaplicom Arcybazyliki Watykańskiej przez swoich poprzedników nadane.

Powyższe *Breve* nie jest wniesionem do *Bullarium*, lecz w oryginale przechowuje się w archiwum Watykańskiej Bazyliki, i czyta się w rozdziale I. zeszytu 2, a *Monitore Ecclesiastico* zaś podaje jego tekst w zeszycie z dnia 31 marca 1901 roku.

I aby żadna wątpliwość nie pozostała co do szczególniejszych tych odpustów, Benedykt XIV. w znanej konstytucyi *Ad Honorandum* z dnia 27 marca 1752 r., wylicza wszystkie przywileje należące Bazylice Watykańskiej i jej Kapitule i raz jeszcze udziela i po-

e di nuovo concesse la detta indulgenza.

Certissima è dunque la indulgenza *plenaria quotidiana perpetua* che può lucrarsi da tutti coloro che visitano la Basilica Vaticana quante volte la visitano, *toties quoties*, anche nello stesso giorno, applicandone una per sè, e le altre per le anime del Purgatorio.

Le condizioni per lucrare la detta indulgenza sono le seguenti.

I° Che i fedeli che si recano alla visita sieno veramente pentiti dei propri falli: *vere poenitentes*;

II° Che se occorre, *quatenus opus sit* (e ciò occorre necessariamente a coloro che dubitano fondatamente dello stato di grazia e del vero pentimento), abbiano ricuvuto i sacramenti della confessione e comunione, i quali possono riceversi in qualunque chiesa. Però, quanto alla confessione, basta la settimanale, o coll' indulto la quindicinale;

III° Che faciano una

twierdza powyższy odpust zupełny.

Pewnym więc jest ten *odpust zupełny codzienny wieczny* i każdy zwiedzający Bazylikę Watykańską dostąpić go może tyle razy, ile razy zwiedzi Bazylikę, *toties quoties*, nawet tego samego dnia, ofiarując jeden za siebie, inne zaś za dusze w czyścu.

Warunki dla dostąpienia wspomnianego odpustu są następujące:

I. Potrzeba, aby wierni zwiedzający Bazylikę prawdziwie żałowali za grzechy: *vere poenitentes*.

II. Aby, jeśli potrzeba *quatenus opus sit* (a potrzeba koniecznie wszystkim, którzy wątpią prawdziwie, czy są w stanie łaski i czy mają żal prawdziwy) ażeby wyspowiadali się i przyjęli Komunię św. w którymkolwiek kościele. Spowiedź tygodniowa jest dostateczną a z pozwolenia spowiednika wystarczy nawet 15-dniowa.

III. Aby odwiedzili Ba-

visita alla Basilica in qualunque punto ed in qualsivoglia altare o cappella, non esclusa quella del coro.

IV° Per la detta visita si può recitare qualunque preghiera e orazione, bastando anche cinque *Pater, Ave e Gloria;*

V° Che si preghi in ciascuna visita: 1) per la pace e concordia dei Principi cristiani: 2) per l'estirpazione delle Eresie; 3) per l'esaltazione della Santa Chiesa cattolica. bastando anche un *Pater, Ave* e *Gloria* secondo l'intenzione del Romano Pontefice che concesse l'indulgenza;

VI° Che se si vuole rinovare la visita, basta uscir fuori ed entrare di bel nuovo.

Sono queste le poche e facili condizioni onde ciascuno può lucrare quotidianamente un tesoro d'indulgenze nella Basilica Vaticana per sè e per le anime del Purgatorio. ciascuno non solo di Roma, ma anche di coloro, che venendo a Roma in pellegrinaggio, hanno agio di visitare la Basilica Vatic.

zylikę w którymkolwiek punkcie przy którymkolwiek ołtarzu lub kaplicy, nie wyłączając kaplicy chóralnej.

IV. Dla zwiedzenia i dostąpienia odpustu, można odmówić jakąkolwiek modlitwę np. 5 *Ojcze nasz... Zdrowaś* i *Chwała Ojcu.*

V. Aby przy każdem zwiedzaniu pomodlić się: 1) O pokój i zgodę książąt chrześciańskich: 2) o wykorzenienie herezyi: 3) o podwyższenie Kościoła katolickiego, przyczem (i w tymże celu) wystarczy jedno *Ojcze nasz, Zdrowaś* i *Chwała Ojcu,* na intencyę Ojca św., który odpust nadał.

VI. Dla ponowienia wizyty wystarczy wyjść z Bazyliki i znowu się wrócić.

Oto warunki, zresztą bardzo łatwe, przez które każdy wierny, czy rzymianin, czy pielgrzym może dostąpić codziennie w Bazylice Watykańskiej skarbu odpustów tak dla siebie, jak i dla dusz czyścowych.

Rzym 20 lutego 1902.
Roma, 20 Febbrai 1902.



MODLITWY

według myśli Kościoła i Ojca św. dla dostąpienia odpustu zupełnego *toties quoties,* **w Bazylice św. Piotra Ap. w Rzymie na Watykanie.**

1. Modlitwa o podwyższenie św. Kościoła.

Módlmy się za Kościół Boży, ażeby Bóg i Pan nasz raczył go na całym okręgu ziemskim obdarzyć pokojem, utrzymać w jedności, podwyższać i ochraniać; poddając mu wszystkie panowania i władze; i aby nam pozwolił, żebyśmy żyjąc w pokoju i bez prześladowania, wychwalali Boga w Trójcy świętej jedynego.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, ktoryś w Jezusie Chrystusie chwałę Twoją wszystkim narodom objawił: ochraniaj i podwyższaj dzieło miłosierdzia Twego, aby Kościół Twój rozszerzony po całym okręgu ziemskim, mocną wiarą trwał zawsze w wyznaniu Twojego Imienia. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

2. Modlitwa o zgodę i pokój między książętami i panami chrześcijańskimi.

Panie Jezu Chryste, Książe pokoju, Królu nad królującymi i Panie nad panującymi, przy

któregonarodzeniu Aniołowie śpiewali: »Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli« — któryś po swem Zmartwychwstaniu zwyciężywszy piekło i śmierć, rzekł do uczniów swoich: »Pokój mój daję wam«. pokornie Cię prosimy, abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył; spraw to najmiłosierniejszy Odkupicielu, ażeby wszystkie narody miłością Twoją przejęte i łaską odrodzone, dobrą wolą połączyły się w jedności Twej świętej wiary katolickiej, w błogim pokoju żyły pobożnie na ziemi, a po trudach doczesnego żywota, iżby zasłużyły wnijść do wiecznego Twego pokoju i w Twej świętej chwale cieszyły się na wieki. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

3. *Modlitwa o wykorzenienie herezyj.*

Módlmy się o wykorzenienie herezyj, oraz o nawrócenie niezależnych odszczepieńców: aby Bóg i Pan nasz wyrwał ich ze wszelkich błędów, a świętej Matce Kościołowi katolickiemu i apostolskiemu powrócić raczył:

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś przez najmilszego Syna swego Jezusa Chrystusa, wszystkim środki konieczne do zbawienia w Kościele swoim przygotował, i nie chcesz aby ktokolwiek zaginął; wejrzyj miłościwie na biedne dusze zdradliwie od twego Kościoła oderwane a w odszczepieństwie zostające i spraw, prosimy Cię Panie, ażeby wszelką złość uporczywej herezyi porzuciwszy, upamiętały się serca błądzących i do jedności świętego, katolickiego

Kościoła powróciły. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

4. Modlitwa o zbawienie ludu chrześcijańskiego.

ANTYFONA.

Zbawienie ludu mego Jam jest, mówi Bóg! w jakiemkolwiek utrapieniu wołać będą do mnie, wybawię ich i będę im Panem miłosiernym na wieki.

Módlmy się.

Zbawicielu świata, Panie Jezu Chryste, któryś wszystką Przenajdroższą Krew swoję wylał dla odkupienia i zbawienia rodzaju ludzkiego: Błagamy Cię przez nieskończone miłosierdzie Twoje: Wejrzyj łaskawie na nas, lud Twój chrześcijański, utwierdź nas w swej św. łasce i spraw, iżbyśmy miłością Najśw. Serca Twego połączeni, w zgodzie i jedności świętej wiary katolickiej, obfitością Twego błogosławieństwa zawsze się cieszyli, a po zejściu z tego świata dostąpili wiecznego zbawienia. Zbaw Panie lud twój i błogosław dziedzictwu Twemu, rządź i podwyższaj ludy chrześcijańskie aż na wieki! Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

5. Modlitwa o nawrócenie żydów i pogan.

Wszechmogący wieczny Boże, który i żydowskiej nawet wiarołomności od miłosierdzia Twego nie odrzucasz: wysłuchaj modły nasze, które za ów lud zaślepiony zanosimy, aby poznawszy światło twej prawdy, którą jest Chry-

stus, z ciemności się swoich wydobyli. Prosimy Cię także o Boże za bliźnich w pogaństwie zostających: wybaw ich Panie od czci bałwanów i wszelkiej niegodziwości, nawróć i przyłącz do świętego Kościoła Twego, na cześć i chwałę Twojego Imienia. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

6. Modlitwa za Papieża.

Módlmy się za naszego Ojca świętego N. N. Niech go Pan Bóg strzeże i zdrowo zachowa, i łaską hojną opatrzy na ziemi, a niech go nie podaje na wolę nieprzyjaciół jego.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

Ofiarowanie i prośba o dostąpienie odpustu.

Przyjmij Trójco Przenajświętsza te nieudolne modlitwy na większą cześć i chwałę Twego Boskiego Majestatu, na intencyę uproszenia odpustu zupełnego, odpuszczenia wszystkich grzechów moich, za które serdecznie żałuję; zachowaj mię od kar piekielnych i wybaw dusze . . . z mąk czyścowych, według Twej najświętszej woli. Proszę Cię Boże o te łaski w Imię Pana Jezusa, przez zasługi jego niewinnej Męki i śmierci, za zasługami i przyczyną Najśw. Maryi Panny, ŚŚ. Apost. Piotra i Pawła i wszystkich Świętych. Amen.

PRAWDZIWY WIZERUNEK NAJŚW. OBLICZA P. N. JEZUSA CHRYSTUSA

w Rzymie, w Bazylice św. Piotra na Watykanie ze czcią przechowywany.



Umieszczony tu obraz przedstawia cudowne Oblicze, które Pan Jezus raczył zostawić na chustce św. Weronice. Jak wiadomo, święta Weronika była jedną ze świętych niewiast, które szły za Panem Jezusem na górę Kalwaryi. Widząc Zbawiciela potem krwawym zalanego, oszpeconego i zeplwanego, podała Mu swą zasłonę do otarcia Oblicza. Przyjął Pan Jezus mile tę usługę, a w dowód wdzięczności dał jej na pamiątkę obraz Oblicza swego, cudownie na onej zasłonie wyciśnięty. —

Wielka to łaska i dar Boży, że Jezus Chrystus dokonawszy odkupienia rodzaju ludzkiego na krzyżu i odchodząc do nieba, zostawił obraz swego najśw. Oblicza dla pociechy swoich miłośników. Pan Jezus chce i żąda od nas, ażebyśmy Go czcili i modlili się przed Jego najśw. Obliczem, za to obiecuje swoim czcicielom wielkie łaski i szczególniejsze błogosławieństwo, jak to objawił św. Mechtyldzie, św. Gertrudzie, Siostrze Maryi od św. Piotra i innym swoim czcicielom. Oto niektóre:

Obietnice Pana Jezusa

osobom mającym nabożeństwo do Najśw. Oblicza.

1) Otrzymają na ziemi wewnętrzne i stałe światło, a w niebie szczególniejszą światłością jaśnieć będą.

2) Ci, którzy wpatrują się w rany mego Oblicza na ziemi, wpatrywać się weń będą w niebie jaśniejącego chwałą.

3) Ci, którzy czcić będą święte Oblicze moje w duchu zadosyćuczynienia, dopełnią tego, co czyniła św. Weronika. Stosownie z jaką gorliwością czcić będą oszpecone me oblicze przez bluźnierców, tak samo będę czuwać nad ich obliczem przez grzechy oszpeconem. Boskie Oblicze moje jest jakby pieczęcią Bóstwa, które ma moc przywracać duszom podobieństwo Boże.

4) Co do tych, którzy mową, modlitwą, albo pismem będą bronić sprawy mojej w intencyi zadosyćuczynienia, ja także będę ich bronił przed Ojcem moim i dam im moje królestwo.

5) Będę je bronił od nieprzyjaciół.

6) Będę je ochraniał od nieszczęść i złych przygód.

7) Zapewnię im wytrwanie do końca.

8) Ofiarując Ojcu mojemu święte moje Oblicze, otrzymywać się będzie nawrócenie wielu grzeszników.

Modlitwy do Najśw. Oblicza P. Jezusa.

Panie Jezu Chryste, przez Twe najśw. Oblicze zranione, pokrwawione i zsiniałe dla uleczenia grzechowych ran dusz naszych, które nabożna Weronika otarła i naturalne wyrażenie tegoż Oblicza otrzymała; racz objaśnić oblicza dusz naszych, abyśmy we wszystkich myślach, słowach i uczynkach mieli ustawicznie wyrażoną w sercach naszych pamięć i bojaźń twojej obecności, a gdy przyjdziesz sądzić żywych i umarłych, iżbyśmy Najśw. Oblicze Twoje, nam miłosierne, z radością oglądać mogli. A.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

Antyfona. Obrońco nasz Boże spojrzyj, a wejrzyj na Oblicze Chrystusa Twojego... Panie Boże zastępów nawróć nas, i ukaż nam Oblicze Twoje, a będziemy zbawieni (*Psalm 83 i 79*).

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, z którego łaski wyobrażenie cierpiącego Zbawiciela w obrazie cudownego Oblicza pobożnemu ludowi jasno się przedstawia: przyjmij niewinną Jego Mękę na chwałę Twego Najśw. Imienia na wynagrodzenie za wszystkie zniewagi i zelżywości a na zbawienie całego świata; wejrzyj miłościwie na to zranione Oblicze najmilszego Syna Twego a odpuść nam nasze winy i spraw, iżbyśmy, przejęci czcią i uwielbieniem dla Chrystusowego Oblicza na ziemi, jego błogosławieństwem zawsze się cieszyli, a potem mogli Cię także o Boże, twarzą w twarz oglądać w niebie po wszystkie wieki. Amen.

ŚW. KLEMENS I. MĘCZENNIK

za czasów pogańskich cesarzy Domicyana i Trajana rządził Kościołem Bożym z wszelką gorliwością. Napisał kilka listów ap. do wiernych i rozporządził, aby w różnych miejscach spisywano akta św. Męczenników. Za czasów prześladowania Trajana skazany został na wygnanie do Chersonu, gdzie zastał dwa tysiące chrześcian i wiele pogan, skazanych także na pracę przy łamaniu skał i obrabianiu kamieni. Dobry pasterz pracując zarówno z innymi, wymownemi naukami pozyskał pogan Chrystusowi a chrześcian zachęcał do wytrwania w św. wierze. Gdy wśród ciężkiej pracy i słonecznych upałów dla braku wody ludzie padali z omdlenia, św. Klemens podniósłszy oczy i ręce w niebo głośno się modlił o zmiłowanie Pańskie nad nieszczęśliwymi wygnańcami. W tej chwili ukazał się na górze biały baranek, grzebiąc nogą w skałę, z której wypłynęło obfite źródło. Tym cudem zostali chrześcianie utwierdzeni w św. wierze, a poganie tą wodą ochrzczeni. Za to Trajan kazał ich męczyć, a św. Klemensa wrzucono do morza z kotwicą u szyi. ŚŚ. Cyryl i Metody, apostołowie Słowian, będąc na Chersonie, zabrali ciało św. Klemensa; wozili ze sobą w czasie swej apostolskiej pracy, przez które Bóg wiele cudów czyniąc, tak ich prace błogosławił, że w krótkim czasie prawie wszyscy Słowianie nawróceni zostali do św. wiary rzymsko katolickiej. Przywieźli nareszcie te św. Relikwie do Rzymu i złożyli w kościele św. Klemensa niedaleko Lateranu, gdzie dawniej był własny



dom jego, przemieniony na kościół jeszcze dla pierwszych chrześcian. W czasie swego pontyfikatu św. Klemens kreował 10 kapłanów, 2 dyakonów i 15 biskupów. Zasiadał na stolicy Piotrowej 10 lat, 2 miesiące i 10 dni.

Uroczystość 25-letniego Jubileuszu Papiestwa Leona XIII. w Bazylice św. Piotra Ap. w Rzymie.

dnia 3 marca r. P. 1902.

Już wczesnym porankiem ulice prowadzące do św. Piotra zaroiły się mnóstwem powozów i ludzi, a na placu św. Piotra utworzyła się wnet wielka, ruchoma masa. O godzinie 8 zahuczały dzwony i główne wejścia do kościoła otworzyły się, a owa masa ruchoma rzuciła się w ich kierunku z takim impetem, że linia żołnierzy, których 6 batalionów stało półkolem w bojowym szyku wzdłuż Bazyliki w jednej chwili została przerwana i żołnierze pomieszali się z ludem. Krzyki, wołania i tupania po marmurowych płytach podobne do gradu kul przy zdobyciu fortecy, zrobiły na mnie wrażenie, żem istotnie gdzieś w jakiejś bitwie, lecz chwilę to tylko trwało, bo wnet znalazłem się już w progu świątyni.

Świątynia przybrana stosownie do uroczystości zapełniła się powoli ludźmi, należącymi do wszystkich prawie narodów ziemi. Mnie nie szczególne miejsce się dostało, lecz to z mojej winy, gdyż zamiast pójść dalej środkiem, skręciłem zaraz na prawo, a już wrócić się nie było można.

W pół godziny może po otwarciu Bazyliki ukazały się w złocistych zbrojach szeregi gwardyi palatyńskiej. Oczy wszystkich wnet ku nim się zwróciły, a oni dumni, że takiemu służą królowi, stali szeregiem wzdłuż bazyliki piękni jak greckie posągi. Środkiem ich płynęły coraz nowe fale narodu i ginęły gdzieś

w krzyżach świątyni. Szli szambelanowie w hiszpańskim stroju, kawalerowie orderów, damy w najrozmaitszych strojach; postępowały szkoły męskie i żeńskie pensyonaty, zakony najrozmaitsze, kolegia, zakłady, poselstwa domów panujących, szlachta i patrycyat rzymski, księża, mieszczanie i lud prosty roboczy; czasem zabrzmiał głos komendy i gwardya palatyńska błysnęła bronią – to przechodził kardynał, patryarcha, poseł lub członek domu panującego. I tak przez jakie 2 i pół godziny pokazywały się coraz nowe zastępy narodów i ginęły w murach największej w świecie świątyni. Czasem przesunął się szereg szwajcarów papieskich, którzy zajmowali wyznaczone sobie pozycye, a prześlicznym swoim średniowiecznym ubiorem zachwycali oczy patrzących. I co się jaki oddział pokazał, oczy wszystkich zwracały się w tę stronę, a każdy sobie powtarzał: »Zobaczę Ojca św.!« Lecz Ojciec św. nie pokazywał się jeszcze!

Nagle około g. 10 i pół przy wejściu Bazyliki powstał szum straszny, podobny do huku morza i w głębi ukazały się złociste hełmy prześwietnej gwardyi papieskiej *dei nobili* zwanej; serca wszystkich żywiej zabiły, twarze rozpromieniły się, w oczach czytałeś radość.

I znów zabrzmiał głos komendy i ci synowie najszlachetniejszych rodzin ruszyli przez bazylikę w podziwu godnym ordynku i otoczyli tron, na którym Papież miał zasiąść. Papieża jeszcze nie było.

Dopiero około 11 chór oklasków i wołań: »Niech żyje Papież Król!« zerwał się u wej-

ścia i jednocześnie na balkonie zabrzmiały srebrne trąby i wśród śpiewu *Tu es Petrus,* ukazał się, otoczony prześwietnym swym dworem, w białych złocistych szatach ten 93-letni starzec, Papież Leon XIII.

Witały go tłumy i On wzajemnie je witał. Niesiony na *sedia gestatoria* odwracał się czy to w lewą czy to w prawą stronę i drżącą dłonią błogosławił raz po raz. Czasem zrywał się z siedzenia i stojąc, szeroko przerzynał powietrze na znak, że Ojcowskie jego serce wezbrało miłością i że wszystkie skarby niebios pragnie zlać na te witające go tłumy wiernych dzieci św. matki Kościoła.

Orszak posuwał się powoli ku konfesyi a Ojciec św. więcej do niebian, niż do ziemi mieszkańców podobny, słodkim na witania odpowiadał uśmiechem.

Zbliżywszy się do konfesyi pomodlił się przy grobie św. Piotra, następnie zasiadł na tronie i rozpoczęła się msza pontyfikalna. — Z lewej strony tronu wznosiły się trybuny, z których jedną zapełniali członkowie rodzin królewskich i książęcych; drugą zajmował książę Ceschi, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego, ze swoim dworem; trzecią zajmowali nadzwyczajni przedstawiciele mocarstw, wysłani przez panujących i prezydentów republik całego świata; czwartą trybunę zajmowali członkowie ciała dyplomatycznego, czyli posłowie przy Watykanie, wreszcie trybuny wznoszące się po prawej stronie tronu papieskiego zajęte były przez familię Pecci (krewni Papieża), przez książąt asystentów tronu papieskiego,

przez szlachtę i patrycyat rzymski. Na podniesienie w kilku punktach Bazyliki zabrzmiał głos komendy a gwardya »szlachetnych«, gwardya palatyńska, gwardya szwajcarska i żandarmerya, jak jeden mąż, upadli na kolana i salutując, witali Utajonego w Hostyi a równocześnie z ganku kopuły, wewnątrz Bazyliki, dała się słyszeć powtórnie cudowna melodya srebrnych trąb, która takiej chwili nadawała uroczystości, jakiej nikt piórem opisać nie zdoła.

Po skończonej Mszy Pontyfikalnej odśpiewano *Te Deum* i Papież udzielił solennego błogosławieństwa; gdy znów zabrzmiały słowa komendy, a żołnierze przyklęknąwszy sprezentowali broń, to akt ten religijny wzruszył obecnych i po niejednem licu popłynęły łzy. — Chwilę jeszcze i znów zahuczały oklaski i podniosły się tysiączne głosy, lecz były to głosy pożegnania. Wnet też ruszył z miejsca prześwietny ten orszak a Papież niesiony, jak poprzednio na *sedia gestatoria* żegnał nawza jem rozweselone rzesze ludów, uśmiechnięty, szczęśliwy. Bramy Bazyliki były przez cały czas nabożeństwa pozamykane, przed niemi zaś, na placu św. Piotra, stały nieprzeliczone tłumy, które w świątyni zmieścić się nie mogły; tłumy ze wszystkich narodów, języków i stanów, których serca przejęte jednem uczuciem miłości i uwielbienia względem tego dostojnego Starca, którego Bóg uczynił Piotrowej Nawy sternikiem, a łzy, modlitwy tych ludów, ich skupienie się w jednej myśli, i w jednem uczuciu u grobu Księcia Aposto-

gier, gdzie go król Giejza przyjmował z wielką miłością i uszanowaniem. Tymczasem przybył do Rzymu, na koronacyę cesarza Ottona III, Arcybiskup Magdeburski i wymógł znowu na Papieżu Grzegorzu V. aby Wojciecha zwrócił do Pragi. — Posłuszny nasz Święty wybrał się znowu z klasztoru do Czech, ale w drodze dowiedziawszy się, że zawistni wymordowali jego rodzinę w Czechach, odwrócił się już od nich na zawsze. Zwrócił się teraz św. Wojciech do Polski, gdzie na dworze Bolesława Chrobrego przebywał jego brat Poraj.

Wieść o przybyciu św. Wojciecha rozeszła się po Polsce lotem błyskawicy. To też gdzie się pokazał, pobożny lud polski zbiegał się do Świętego z wielką radością, otaczał go jak wieńcem, padał na kolana prosząc św. Apostoła o modlitwy i o błogosławieństwo. Nasz święty klękał w tem otoczeniu, podnosząc oczy i ręce w niebo modlił się rzewnie i korzący się lud błogosławił. Miejscowości zaś, gdzie się to działo, nazywali modlnicami św. Wojciecha, zasadzali na pamiątkę drzewa lub budowali kaplice. Tak niedaleko Krakowa nazywała się dawniej wieś Zagórze, ale na pamiątkę że na tem miejscu św. Wojciech odprawiał Mszę św. i miewał kazania do ludu, przemieniono nazwę na Modlnica Wielka i zbudowano kościół pod tytułem św. Wojciecha. Gdy przybył do grodu Krakusa czyli do Krakowa, takie tłumy mieszczan zbiegały się do św. Apostoła, że w kościele nie mogły się pomieścić. Więc na wielkim rynku krakowskim zbudowano ołtarz, gdzie św. Wojciech w asystencyi krakowskiego duchowieństwa nabożeństwo odprawiał i prześliczne miewał nauki. Oto obrazek kościółka zbudowanego na tę pamiątkę przez pobożnych i wdzięcznych Polaków. (W naszych czasach ś. p. ks. Jan Siedlecki przy pomocy drobnych ofiar z całej Polski, pięknie go odrestau-

rował i fundacyami opatrzył, za zachętą ś. p. Kardynała Dunajewskiego).

Po śmierci Roberta, pierwszego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Bolesław Chrobry uzyskał u Sto-



Kościółek św. Wojciecha na wielkim rynku w Krakowie. Dalej Archipresbyteryalny prześliczny kościół Najświętszej Panny Maryi Wniebowzięcia.

Obraz św. Wojciecha zobacz w „Orędowniku" na marzec str. 140, według obrazu w polskiej kaplicy u św. Joachima w Rzymie.

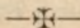
licy św. przemianowanie Wojciecha na Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, które objąwszy, słowem Bożem i przykładem życia świętego umacniał Polaków w świętej wierze. Zachęcając do nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, ułożył prześliczną pieśń na Jej cześć, zaczynającą się od słów: »Boga Rodzico Dziewico«, streszczającą w sobie wszystkie artykuły wiary. Pieśń tę śpiewano dawniej w całej Polsce po dworach i chatach a rycerstwo polskie walczące za świętą wiarę z okrzykiem tejże pieśni uderzało na nieprzyjaciela.

Ponieważ Papież pod tym tylko warunkiem zwolnił na zawsze Wojciecha z biskupstwa pragskiego, że pójdzie nawracać niewiernych, przeto nasz Święty po trzechletnim pobycie w Polsce chciał ten warunek wypełnić. Obsadziwszy więc na swoje miejsce brata swego Radzina Arcybiskupem gnieźnieńskim, poszedł do Prusaków, ludu pogańskiego i barbarzyńskich obyczajów. Zaledwie zaczął ogłaszać słowo Boże, ci z poduszczenia swoich pogańskich kapłanów, rzucili się na niego i okrutnie zamordowali dnia 23 kwietnia r. 997. Gdy się o tem dowiedział Bolesław Chrobry król polski, posłał posłów po św. ciało, ale Prusacy zażądali za nie tyle złota i srebra ile ono na wadze zaważy. Zgodzili się i na to posłowie polscy, ale Bóg tak sprawił, że ciało na wadze stało się bardzo lekkie, więc nie wiele zyskali za nie mordercy. Bolesław Chrobry z Duchowieństwem sprowadził św. ciało z wielkiem uszanowaniem najprzód do Trzemeszna a później do Gniezna, gdzie dotąd spoczywa i wielu cudami słynie.

Roku tysiącznego Otton, cesarz niemiecki, czyniąc pobożną pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i odwiedzając Bolesława Chrobrego króla polskiego, otrzymał od niego w darze całe prawe ramie relikwij św. Męczennika.

Cesarz przywiózł te relikwie do Rzymu i zbudował na wyspie kościół pod wezwaniem św. Wojciecha. Gdy zaś sprowadzono całe ciało św. Bartłomieja Ap., przebudowano ten kościół i poświęcono na jego cześć. Relikwie św. Wojciecha umieszczono w bocznej kaplicy na lewo, obok wielkiego ołtarza, gdzie można je codziennie oglądać. Na trumnie jest napis:

Corpus S. Adalberti Mart.



Modlitwy do św. Wojciecha.

Święty Wojciechu, Patronie nasz! ustawiczny na modlitwach, postami się suszący, ale duchem silny i niezmordowany Apostole około nawracania niewiernych – i wiernych, ale odwróconych od Boga przez swe nieprawości: uproś nam tę łaskę u Boga, ażebyśmy za twoim przykładem, we wszystkiem tak gorliwie szukali św. Jego chwały a swego i bliźnich uświęcenia, iżbyśmy pracy i życia doczesnego nie żałując, stali się tobie w żarliwości podobni, dla nadziei wiecznego zbawienia. – Patronie polskiej korony, przyczyną twoją u Boga, oddal od niej: powietrze, głód, ogień i wojnę, prześladowanie i wszelką zarazę: niewiary, herezyi i bezbożnego socyalizmu, a przez przeważną przyczynę Najśw. Boga-Rodzicy Dziewicy, wyjednaj nam stałość w starej wierze ojców naszych, miłość bratnią i nieoszacowany dar wytrwania w dobrem aż do śmierci. A jako ciało twoje, położone na wadze, stało się lekkie, tak i my, pozbywszy się ciężaru grzechów przez szczerą spowiedź, duszą i ser-

cem w górę się wznosząc, świętemi pragnieniami zdążali za Tobą do królestwa niebieskiego. Amen.

Módlmy się.

Wszechmogący i miłosierny Boże, któryś błogosławionego Wojciecha Biskupa i Męczennika za patrona dać nam raczył, za jego zasługami i przyczyną spraw, prosimy, ażebyśmy wszechmocną prawicą Twoją z rąk nieprzyjaciół naszych wybawieni, bez przeszkody Tobie służyli i żywot wieczny otrzymać mogli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

PIEŚŃ O NAJŚWIĘTSZEJ PANNIE MARYI

przez św. Wojciecha ułożona.

Boga Rodzica Dziewica, Bogiem wsławiona Maryja, u twego Syna Hospodyna [1] Matko zwolona [2] Maryja zjści nam spust [3] winom, Kyrie elejson. Twego Syna Chrzciciela zbożny [4] czas, usłysz głosy, napełnij myśli człowiecze, słysz modlitwę, jenże [5] cię prosimy. To dać raczy jegoż prosimy, daj na świecie zbożny pobyt, po żywocie Rajski przebyt [6] Kyrie elejson.

Narodził się dla nas Syn Boży, w to wierzy człowiecze zbożny, iż przez trud [7] Bóg swój lud odjął djabłu z strażą. Przydał nam zdrowia wiecznego, Starostę [8] skował piekielnego, śmierć podjął, wspomionął człowieka pierwego. Jeszcze trudy cierpiał bezmierne, jeszcze był nie przyspiał za wierne, aże sam Bóg zmartwychwstał.

Adamie ty Boży kmieciu,[9] ty siedzisz u Boga w wiecu,[10] domieść nas swe dzieci, gdzie królują już Święci, Tam radość, tam miłość, tam widzenie Twórca Anielskie bez końca, tu się nam zjawiło djable potępienie.

Ni srebrem ni złotem nas djabłu odkupił, mocą swą zastąpił, dla ciebie człowiecze dał Bóg przekłuć sobie bok, ręce, nodze obie, krew święta szła z boku na zbawienie tobie.

Wierzże w to człowiecze, iż Jezus Bóg prawy, cierpiał za nas rany, swą świętą krew przelał za nas chrześcijany.

O duszy o grzesznej sam Bóg pieczę ima, djabłu ją odejma, gdzie to sam króluje, tam ją ksobie przyjmuje.

Już nam czas, godzina grzechów się kajaci, Bogu chwałę daci, ze wszemi siłami Boga miłowaci.

Maryja Dziewica prosi Syna swego, Króla niebieskiego, aby nas uchował ode wszego złego.

Wszyscy Święci proście, nas grzesznych wspomożcie, byśmy z wami przebyli. Jezu Chrysta chwalili.

Tegoż nas domieści, Jezu Chryste miły, byśmy z tobą byli, gdzie się nam radują już niebieskie siły.

Amen[11] amen amen, amen amen amen, amen tako Bóg daj, byśmy wszyscy poszli w Raj, gdzie królują Anieli.

Znaczenie wyrazów dawnych:

1) Pana. 2) Z woli Bożej. 3) Odpuszczenie. 4) Pobożny. 5) Którzy. 6) Przebywanie, mieszkanie. 7) Mękę. 8) władzcę. 9) Rolniku. 10) W radzie, w wieczności. 11) Niech się tak stanie.

Modlitwa odpustowa do Matki Boskiej Dobrej Rady.

Najchwalebniejsza Dziewico, wybrana od Rady przedwiecznej na Matkę Słowa przedwiecznego, Skarbnico łask Bożych, Orędowniczko grzeszników, oto ja najniegodniejszy sługa Twój uciekam się do Ciebie, abyś mi była, przewodniczką i doradczynią na tej łez dolinie. Wyjednaj mi przez Krew Przenajświętszą Twego Syna odpuszczenie grzechów moich zbawienie duszy mojej i środki potrzebne do otrzymania tegoż. Wyjednaj dla Kościoła świętego tryumf nad Jego nieprzyjaciółmi i rozszerzenie Królestwa Jezusa Chrystusa po całym świecie. Amen.

(100 dni odpustu Leon XIII w listopadzie 1888 r.)

Błogosławione skutki cudownego Medalu Najświętszej Panny Niepokalanej.

Nawrócenie pewnej młodej protestantki*).

Pewna młoda osoba, protestantka, mając lat 17, życzyła sobie przyjąć wiarę katolicką, lecz nie miała odwagi spowiadać się: samo nawet wspomnienie i myśl o spowiedzi oburzała ją. — Prosiła o Medal cudowny i natychmiast ta pokusa znikła, sama żądała spowiednika, a uczyniwszy przed nim z całego życia spowiedź, przyjęła pierwszą Komunię świętą. Z żywemi potem uczuciami i niewymownem uszczęśliwieniem poświęciła się Najświętszej Pannie. O niepojęta dobroci Pana! O nieoceniona chwilo łaski, której nie utraciła! Mamy wiadomość, iż ta nowa i młoda katoliczka, jest gruntownie ustalona, i wiernie dopełnia obowiązków religii, co jest dowodem szczerego jej nawrócenia.

*) Do czytania: »Wiadomość historyczna o początku i skutkach cudownego Medalu«.

PSALMUS 5. — PSALM 5.

Verba mea auribus percipe, Domine, * intellige clamorem meum.

Intende voci orationis meae, * rex meus et Deus meus.

Quoniam ad te orabo; * Domine, mane exaudies vocem meam.

Mane adstabo tibi, et videbo; * quoniam non Deus volens iniquitatem tu es.

Neque habitabit juxta te malignus: * neque permanebunt injusti ante oculos tuos.

Odisti omnes, qui operantur iniquitatem: * perdes omnes, qui loquuntur mendacium.

Virum sanguinum et dolosum abominatur Dominus: * ego autem in multitudine misericordiae tuae.

Introibo in domum tuam: * adorabo ad templum sanctum tuum in timore tuo.

Domine, deduc me in justitia tua: * propter inimicos meos dirige in conspectu tuo viam meam.

Quoniam non est in ore eorum veritas: * cor eorum vanum est.

Słowa moje przyjmij w uszy Panie: wyrozumiej wołanie moje.

Pilnie słuchaj głosu modlitwy mojej, Królu mój i Boże mój.

Bo do ciebie modlić się będę: Panie rano wysłuchasz głos mój.

Rano będę stał przed tobą i ujrzę: albowiem nie Bóg chcący nieprawości ty jesteś.

Ani mieszkać będzie przy tobie złośnik: ani się ostoją niesprawiedliwi przed oczyma twemi.

Nienawidzisz wszystkich, którzy broją nieprawość: zatracisz wszystkie którzy mówią kłamstwo.

Mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan: a ja w mnóstwie miłosierdzia twego.

Wnijdę do domu twego: pokłonię się ku kościołowi twemu świętemu w bojaźni twojej.

Panie prowadź mię w sprawiedliwości twojej: dla nieprzyjaciół moich prostuj przed obliczem twojem drogę moję.

Albowiem niemasz w uściech ich prawdy: serce ich jest marne.

Sepulcrum patens est guttur eorum, linguis suis dolose angebant: * judica illos, Deus.

Grób otwarty gardło ich, języki swemi zdradliwie poczynali, osądź je Boże.

Decidant a cogitationibus, secundum multitudinem impietatum eorum expelle eos, * quoniam irritaverunt te, Domine.

Niechaj upadną od myśli swoich, wedle mnóstwa niezbożności ich, wypędź je, bo Cię rozdrażnili Panie.

Et laetentur omnes qui sperant in te, * in aeternum exultabunt: et habitabis in eis.

I niech się rozweselą wszyscy, którzy nadzieję mają w Tobie: na wieki radować się będą, i będziesz mieszkał w nich.

Et gloriabuntur in te omnes, qui diligunt nomen tuum, * quoniam tu benedices justo.

I będą się chlubić w tobie wszyscy, którzy miłują imię twoje: albowiem ty będziesz błogosławił sprawiedliwemu.

Domine, ut scuto bonae voluntatis tuae * coronasti nos. — Gloria Patri...

Panie, jako tarczą dobrej woli twej otoczyłeś nas. — Chwała Ojcu...

W tym Psalmie mówi Duch św. o pokładaniu nadziei w Bogu, który karze występnych, a cnotliwych nagradza.

Psalm piąty Dawida,

według przekładu naszego poety Fr. Karpińskiego.

Przypuść Panie w uszy Swoje
Słowa i wołanie moje:
Wysłuchaj głos mój płaczliwy
Królu i Boże prawdziwy.

Ledwie z za wielkiego morza
Ukaże się ranna zorza,
A ja wołam już do Ciebie,
Smutne oczy mając w niebie.

Ty Bóg święty bez przesady,
Nie lubisz patrzeć na wady,
Gdzieby się złość przymieszała,
I cnotę wyganiać chciała.

Próżno zły ma tuszyć sobie,
Aby miał zmieszkać przy Tobie;
Niesprawiedliwy nie stanie
Przed oczyma Twemi, Panie.

Nieprzyjacielem Cię mają,
Którzy fałszem narabiają:
A nieprawdy tak nie lubisz,
Że koniecznie kłamcę zgubisz.

Mąż okrutny, ręki krwawej,
Nigdy Twej twarzy łaskawej
Nie ma uznać. Tegoż, Boże,
I przewrotny czekać może.

A ja miłosierdziu Twemu,
Ufając niewymownemu,
Nawiedzę Twe święte progi,
I dam cześć Bogu nad bogi.

Tylko abym był bezpieczny
Od złych ludzi. Mój Ty wieczny,
Chciej prostować drogi moje,
A już się wrogów nie boję.

Ich usta są nieprawdziwe,
Serce chytre i zdradliwe,
Ich gardło grób otworzony,
A język pochlebca płony.

Karz je Panie, za ich zdrady,
Pomieszaj ich wszystkie rady:
Odrzuć je wiecznie od Siebie,
Bo Pana mieć nie chcą z Ciebie.

A ci, co Tobie ufają,
Niech wesela używają,

Niech radość ich trwała będzie;
I z nimi zamieszkaj wszędzie.

Będą się z Tobą chlubili,
Którzy Twoje imię czcili,
A Ty wspomożesz każdego
Człowieka sprawiedliwego;

Okryjesz go łaską Twoją,
Jako najpewniejszą zbroją;
Żeś ufał twojej obronie,
Łaską mu uwieńczysz skronie.

Chwała Ojcu...

KRONIKA KOŚCIELNA.

Ojciec św. Leon XIII. d. 5 marca b. r. zatwierdził kanonicznie konstytucyę polskiego Zgromadzenia O. O. Zmartwychwstańców. To też tak w całej Polsce jak i wśród Polonii po całym świecie wielka radość, a szczególniej w samym Zakonie WW. OO Zmartwychwstańców, i wdzięczność dla Ojca św., że właśnie w tym czasie swego 25-letniego Jubileuszu Papiestwa, pamiętał o Polakach i w osobie pobożnego Zakonu przygarnął do swego ojcowskiego serca i pobłogosławił cały osierocony naród polski.

Dzienniki rzymskie pisząc o tem, wyrażają się z wielkiem uznaniem dla Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, podnosząc ich niespożyte zasługi położone dla dobra Kościoła, w stosunkowo krótkim czasie, bo w przeciągu 60 lat od założenia tegoż przez świątobliwych kapłanów, którymi byli: XX. Piotr Semeneńko, Hieronim Kajsiewicz, Aleksander Jełowicki, Józef Hube, Edward Duński i Maryan Kamocki. W Rzymie posiadają Ojcowie dwa domy, jeden na Via Sebastianello z bardzo pięknym kościo-

łem pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego, drugi Kolegium polskie na Via dei Marroniti, zajęte przez młodych kapłanów z całej Polski, poświęcających się wyższym studyom teologicznym w Rzymie. Blisko Rzymu w dyecezyi Tivoli mają w swym zarządzie kościół Najśw. Panny zwanej *Montorello*, której cześć rozszerzając wśród miejscowego ludu, pracują gorliwie nad jego uświątobliwieniem. Właśnie zeszłego roku we wrześniu, odbyła się uroczysta koronacya cudownego obrazu tejże Najśw. Maryi Panny łaskami słynącej. — Za łaską Bożą Zgrom. OO. Zmartwychwstańców rozkrzewiło się także po całym świecie i ma swe domy we Lwowie, Krakowie, we Wiedniu, Paryżu, w Ameryce północnej w Chicago i innych częściach świata.

Siostry zmartwychwstanki mają swe domy w Rzymie, w Kętach w Galicyi i w Ameryce.

W niedzielę dnia 15 marca przyjmował Ojciec św. belgijską pielgrzymkę na prywatnem posłuchaniu. Przy tej sposobności był także u Ojca św. obecny w tym czasie w Rzymie redaktor *Katolika* z Bytomia p. Adam Napieralski.

Kapelan J. Św. Leona XIII. ks. kanonik Paweł Brylski został dnia 10 marca zamianowany przez Ojca św. tajnym szambelanem (cubicularius intimus) papieskiego dworu.

J. Św. Leon XIII. Papież wydał nową Encyklikę, niejako »Testament« do ludów całego świata z okazyi rozpoczęcia 25. roku jubileuszowego Papiestwa. W Encyklice tej odwołując sie na poprzednie swoje Encykliki wykazuje, że Kościół Boży niesie ludzkości pojednanie i zbratanie się narodów i ludów w Chrystusowej miłości, oraz że jest krzewicielem nauki, wolności, postępu i wszelkiej dobrej oświaty. Żali się w niej Papież na zepsute serca i złe namiętności ludzkie, które odsuwają ludzkość od Boga, od jedności Kościoła Bożego, sprawiają tyle przewrotu w społeczeństwie

i spychają je do bezwyznaniowego socyalizmu i anarchii. »Bezczelność ich — mówi Ojciec św. — z dniem każdym wzrasta, czynności duchowieństwa nienawistnie bywają tłómaczone, podejrzenia wzbudzane, najbezczelniejsze oskarżenia przeciw nim miotane... Wiek nasz wymaga przeto wzniosłych umysłów, czystości dążeń i sumiennego wypełniania obowiązków... Jezus Chrystus wczoraj i dziś tenże sam trwa na wieki (Hebr. XIII, 8). Ku niemu wznośmy gorące modły, aby promienie niebieskiego światła oświeciło tych, którzy więcej z nieświadomości, jak ze złej woli religię Jezusa Chrystusa nienawidzą i prześladują; żeby przeto wszyscy ludzie dobrej woli złączyli się w ścisłej jedności do czynu. Oby w ten sposób tryumf prawdy i sprawiedliwoci na tym świecie był przyspieszony, oby nad wielką rodziną ludzką co prędzej lepsze dni zajaśniały, dni ciszy szczęścia i pokoju!

Smutną wiadomość doniosły nam dzienniki o skazaniu na wygnanie do Tweru ks. Zwierowicza, biskupa dyecezyi wileńskiej za to, że stojąc silnie w obronie praw św. Kościoła, w obronie zbawienia dusz swych owieczek, wydał zakaz posyłania katolickich dzieci do szkół szyzmatyckich, grzebania szyzmatyków na cmentarzu katolickim i małżeństw mięszanych. Prawy biskup padł ofiarą siły przed prawem, ale mu to Bóg wynagrodzi, bo już teraz dwa tysiące dzieci odebrali rodzice ze szkół prawosławnych.

J. Em. kardynał Ledóchowski ciężko zaniemógł, lecz obecnie ma się już lepiej.

Cum approbatione ecclesiastica.

IMPRIMATUR.

Fr. Albertus Lepidi O. Pr. S. P. Ap. M.

Nakładem i czcionkami wydawcy ks. J. M. w Rzymie.

Cześć uroczysta oddawana Zbawicielowi
w cudownym obrazie zwanym
Jezus Nazareński
w kościele Najśw. Panny Maryi *in Monticelli*
(na Górze Niebieskiej) w Rzymie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

»Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę«. *(Św. Mateusz XI).*

Słowa te, które Boski Zbawiciel zwracał podczas swego doczesnego życia do ludu, zapraszają nas, abyśmy uciekali się do Niego i w tym cudownym obrazie. Trzykrotnie objawił się On w nim przez oczywiste cudowne poruszenie oczu: w r. 1854, co uznane zostało dekretem Wikaryatu Apostolskiego; w roku 1863 (podczas powstania polskiego) jak to potwierdza szlachcic Remer, w *Żywocie* sługi Bożego Mariana Postiglione i wiele osób jeszcze żyjących; wreszcie w r. 1898, jak świadczą liczne zeznania pisemne i ustne, złożone pod przysięgą. Te ostatnie cuda, o których sąd jeszcze wydać ma władza kościelna, trwały przeszło trzy miesiące. Obraz święty, otwierając oczy, jak osoba żywa, zwracał spojrzenie w niebo i na osoby obecne we wszystkich kierunkach. Nie tylko mieszkańcy Rzymu, ale i wielu obcych przybywało, aby Go uczcić, a te pobożne nawiedzenia przynosiły równie obfite owoce jak najpiękniejsze missye.

Mówią o licznych i znamienitych otrzymanych łaskach. Zachęcamy więc osoby pobożne do wzywania Pana Naszego pod chwalebnem nazwaniem *Jezusa Nazareńskiego.* Nie jest to wcale nowe nabożeństwo. Dowody na to znajdziemy w szlachetnej i wspaniałomyślnej Hiszpanii, której stolica osobliwą czcią otacza cudowną statuę *Jezusa Naza-*

reńskiego; znajdziemy je w Polsce i Rzymie, tej stolicy świata Chrześciańskiego, gdzie w wielu kościołach obraz ten wystawiony jest ku uczczeniu wiernych i gdzie czcigodna Elżbieta Canori zasłynęła w całym świecie przez cudowne łaski, jakie otrzymywała, modląc się przed swoim obrazem *Jezusa Nazareńskiego.*

Modlitwa do Pana Jezusa Nazareńskiego.

Panie Jezu Nazareński! Jezusie Synu Boga żywego, cierpliwy w męce, potężny w zmartwychwstaniu, któryś się wydał w ręce bezbożnych i pozwolił sobie ręce skrępować dla wybawienia nas z więzów grzechowych z mocy ciemności: naucz nas swym przykładem cierpliwie znosić utrapienia i ucisk na świecie, a przywiąż serca nasze do siebie, ażebyśmy w Twej miłości żyjąc i umierając, stali się uczestnikami twej prawdziwej wolności. O Jezu Nazareński, ktory zamykasz oczy na zdrożności świata, a otwierasz je ku pocieszeniu twoich miłośników, nie patrz na grzechy nasze, ale na wiarę Kościoła twojego, – dla miłości tejże Oblubienicy twojej, ulituj się nad nami jej dziećmi, odpuść nam grzechy i uczyń nas godnemi Twej św. łaski, a nie dopuszczaj nam nigdy już odłączać się od Ciebie. — Niech będą zwrócone łaskawie oczy Twoje Panie, na to królestwo, na wszystkich przełożonych jego, na kraj nasz i na wszystek lud chrześciański, Mądrości, pokoju, miłości braterskiej i wszystkiego, co według Twojej wiedzy, Panie, nam jest potrzebnem, łaskawie i litościwie racz nam udzielić. Amen. *Ojcze nasz. Zdrowaś. Wierzę.*



WIZERUNEK P. JEZUSA NAZAREŃSKIEGO
w kościele Najśw. Panny Maryi
in Monticelli (na Górze Niebieskiej) w Rzymie
łaskami słynącego.

PIEŚŃ
DO PANA JEZUSA NAZARENSKIEGO.

O Jezu Nazareński rozwiąż ręce Swoje
Pobłogosław sierotę, co przed Tobą stoję,
Wysłuchaj mojej prośby, nie gardź memi łzami,
O Jezu Nazareński zmiłuj się nad nami.

Ty coś spełniał w Ogrojcu kielich gorżkiej męki,
Omdlały potrzebował wsparcia z nieba ręki
I przybycia Anioła z pociechą dla siebie,
O Jezu Nazareński wspieraj mnie w potrzebie.

Coś poniósł srogie męki dla Ojca w ofierze,
Opuszczony śmierć podjął miłując nas szczerze,
Przenajdroższą krew wylał na okup zbawienia,
O Jezu Nazareński broń nas potępienia.

Przez koronę cierniową na głowę wtłoczoną
I skroń cierniem zranioną, krwią św. zbroczoną,
Oświeć umysł przyćmiony ciężkiemi grzechami,
O Jezu Nazareński zmiłuj się nad nami.

Nie patrz na grzechy nasze o najświętszy Boże,
Niech nam Twa łaska powstać z nałogów pomoże.
Zwróć oczy miłosiernie za Twymi sługami
O Jezu Nazareński zmiłuj się nad nami.

Gdy mnie smutek uciska proszę Cię o wiarę,
Wszak Twe cierpienia Panie przeszły wszelką miarę.
Rany dusz naszych zagój Twojemi ranami,
O Jezu Nazarański zmiłuj się nad nami.

Gdy mnie gnębią pokusy — sumienia zgryzoty,
Nie wypuszczaj z opieki mnie biednej sieroty,
Niech mnie przyjmie w opiekę Twa zbolała Matka;
Daj Jezu Nazarański wytrwać do ostatka.

Boć nam Matką została przy Twej świętej męce,
Więc o życie i łaskę proszę przez Jej ręce.
I o duszy zbawienie kornie błagam Ciebie:
Daj Jezu Nazarański uwielbiać Cię w niebie.

ZMARTWYCHWSTANIE PANSKIE.

Najradośniejsza Uroczystość Wielkanocna zaczyna się od wspaniałego obrzędu *Rezurekcji*, podczas której kapłan celebrujący wysławia w modlitwie Zbawiciela, iż zmartwychwstaniem swojem stał się zwycięzcą śmierci i piekła, i proroctwo o sobie spełnił, za co niebo i ziemia wielką się ciesząc radością, oddaje mu pokłon i uwielbienie, — błaga Go potem za chrześcijanami, aby powstawszy z grzechów, Jego męki i zmartwychwstania stali się uczestnikami. Procesya, na której trzykroć się obchodzi kościół, jest wyrażeniem tryumfu Chrystusa i wielkiej radosci wiernych. Na czele procesyi niesiony jest krzyż, stułą czerwoną przepasany, który przypomina krwawą mękę Chrystusa, jako przyczynę jego uwielbienia przez zmartwychwstanie; bo dlatego że Jezus Chrystus uniżył się, *stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej: przeto i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię.* Obok krzyża obnoszoną jest figura Chrystusa zmartwychwstałego, z chorągiewką w ręku, na znak tryumfu i zwycięztwa Zbawiciela nad śmiercią i czartem. Po procesyi, kapłan, podnosząc krzyż, po trzykroć ogłasza zmartwychwstanie Chrystusa, słowy: *Powstał Pan z grobu;* na co chór odpowiada: *Który za nas wisiał na drzewie krzyża.* Zapalona gruba świeca, zwana Paschałem, także jest figurą zmartwychwstałego i tryumfującego Chrystusa; wkładano w nią, w formie krzyża, pięć gran kadzidła, wyobrażają wonności, któremi ciało Jezusa Chrystusa było namaszczone, i pięć ran, po których blizny zachowane były i na uwielbionem ciele. Przed Wielką Mszą drugi raz odbywa się procesya, na znak chwały i tryumfu Jezusa Chrystusa, i na pamiątkę tych podróży, które Apostołowie i święte niewiasty odbywali do Jego grobu, i na rozkaz

dany przez Anioła, do Galilei, gdzie mieli oglądać Zmartwychwstałego Chrystusa. W czasie nabożeństwa bardzo często powtarzane jest radosno *Alleluja*, co z hebrajskiego znaczy: *Chwalcie Pana;* kolor ozdób ołtarza i ubiorów kapłana jest biały, jako godło czystości i niewinności, które Zbawiciel przywrócił nam przez swoją śmierć i Zmartwychwstanie. W czasie Wielkanocnym, rozciągającym się aż do Zielonych Świątek, jest zwyczaj modlenia się (a mianowicie przy odmawianiu Antyfony: *Wesel się Królowo*, lub *Anioł Pański*) stojąc, na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa i na znak wielkiej radości; co też zachowuje się i w każdą niedzielę. Albowiem wszystkie Niedziele biorą początek od Niedzieli Wielkanocnej; i są jej nieustannem powtarzaniem i jakby tylekrotną Wielkanocą. Stąd uroczystość Wielkanocna może się uważać jako nigdy nieprzerwana, jako święto wiekuiste, i przeto jest jakby figurą i obrazem święta błogosławionej wieczności, gdzie wiecznie brzmi odgłos wesołego *Alleluja.*

Jezus Chrystus ulegając śmierci, pokazał, że był prawdziwym człowiekiem; zmartwychwstając zaś mocą własną, przekonał najwidoczniej iż był także i prawdziwym Bogiem, a tem samem upewnił, że Religia jego jest *Boską,* i wszystkie jego zapowiednie i obietnice są *prawdziwe i niezawodne.* Cud przeto zmartwychwstania Jezusa stanowi niezaprzeczony dowód prawdziwości Boskiego jego posłannictwa i podstawę całego Chrystyanizmu. Zbawiciel przez Zmartwychwstanie pokazał, że jest najdoskonalszym *zwycięzcą śmierci i czarta.* Zwyciężając zaś śmierć, przekonał, iż zgładzony został *grzech,* przyczyna śmierci, że przywrócone zostało człowiekowi *życie duszy,* czyli *łaska poświęcająca,* i odzyskany przywilej *nieśmiertelności* dla jego ciała. Zmartwychwstanie więc Zbawiciela uwidoczniło skutki dzieła odkupienia, i stało się podstawą przyszłego zmartwychpowstania wszystkich

ludzi, co i wyznajemy w Składzie Apostolskim, mówiąc: *Wierzę w ciała zmartwychwstanie.*

W radosnem przeto uniesieniu najżywszej wdzięczności ku naszemu Zbawicielowi, obchodząc święto dzisiejsze, powinniśmy zmartwychpowstać pospołu z Jezusem Chrystusem, to jest, szczerze się nawrócić, powstać z grzechu, i odtąd prowadzić już stale żywot nowy, świątobliwy, czyli we wszystkiem Bogu się podobający.

REZUREKCYA.

Antyfona.

Gloria tibi Trinitas, aequalis una Deitas: te ante omnia saecula, et nunc et in perpetuum.

Chwała tobie, o Trójco, jedyne i równe Bóstwo! chwała przed wszystkie wieki, i teraz przez nieskończone wieki wieków.

Psalmus 116.

Laudate Dominum omnes gentes, * laudate eum omnes populi.

Quoniam confirmata est super nos misericordia Ejus, * et veritas Domini manet in aeternum.

Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto: Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

Psalm 116.

Chwalcie Pana wszyscy poganie: chwalcie go wszystkie narody.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie jego: a prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. Jak była na początku i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Psalmus 3.

Domine...

Psalm 3.

Panie...

Patrz w *Orędowniku* na luty, str. 126.

Gloria Tibi Trinitas... Chwała tobie, o Trójco...

℣. Kyrie elejson. ℟. Chryste elejson, Kyrie elejson. Ojcze nasz... ℣. I nie wwódź nas na pokuszenie. ℟. Ale nas zbaw od złego.

℣. In Resurectione tua Christe, Alleluja.	℣. W Zmartwychwstaniu twojem Chryste All.
℟. Coelum et terra letantur. Alleluja.	℟. Niebo i ziemia się radują Alleluja.
℣. Dominus vobiscum.	℣. Pan z wami.
℟. Et cum spiritu tuo.	℟. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu chwały, pokorny w męce, potężny w zmartwychwstaniu; zburzycielu śmierci i piekła! Ty wszystko to, co niegdyś przez Proroków w Piśmie św. obiecał, dziś po zwycięženiu śmierci, zmartwychwstając spełniłeś. Przeto więc wszelki duch niebieskiego wojska, i całego świata okrąg, wylewając radość duszy, z uczuciem pociechy Tobie zmartwychwstającemu czołem bije, i ciebie wysławia: piekielne nawet potęgi drżą, i bojaźnią wielką są przerażone. My zaś twego dostojeństwa pokorni służebnicy, jednomyślnym affektem najpobożniej odbywając pamiątkę chwały twego zmartwychwstania oto gromadnie przybyliśmy, a pomni na tak zbytnią ku nam miłość twoję, łez pobożnej wdzięczności utrzymać nie możemy. Wejrzyjże prosimy cię na hołdy pokory naszej, i spraw, iżbyśmy zgładziwszy grzechów naszych zmazy, Tobie podczas tych uroczystości ożyli, a najświętszej męki i zmartwychwstania twego skutków godnymi uczestnikami być zasłużyli. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Pokropienie ludu święconą wodą w czasie Wielkanocnym.

Vidi aquam egredientem de templo a latere dextro, Alleluja. Et omnes ad quos pervenit aqua ista, salvi facti sunt, et dicent: Alleluja, Allel.

Confitemini Domino quoniam bonus, quoniam in saeculam misericordia ejus.

Gloria Patri..

Vidi aquam... *ut supra.*

℣. Domine apud te est fons vitae, Alleluja.

℟. Et in nomine tuo videbimus lumen. Allel.

Widziałem wodę płynącą z kościoła po prawej wej stronie. Alleluja. I wszyscy do których ta woda doszła, stali się zbawieni i rzekną: Alleluja, Alleluja.

Wyznawajcie Pana, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

Chwała Ojcu...

Widziałem wodę... *j. w.*

Panie, u Ciebie jest źródło życia, Alleluja.

I w imieniu Twojem oglądać będziemy światło, Alleluja.

Módlmy się.

Pozwól, prosimy Cię Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy uroczystość Wielkanocną obchodzimy, niebieskiemi pragnieniami zapaleni, uczuli w sobie źródło życia: Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Procesya w czasie wielkanocnym.

Cum rex gloriae Christus infernum debellaturus intraret: et Chorus Angelicus ante faciem ejus, portas principum tolli praeciperet. Sanctorum populus, qui tenebatur in morte captivus, voce lacrimabili clamaverunt:

Gdy Król chwały Chrystus wstąpił zwycięsko do piekieł i Chórowi anielskiemu przed oblicznością swoją bramy książąt zniszczyć rozkazał, rodzaj Świętych, który trzymany był w niewoli śmierci, głosem płaczliwym wołał:

Advenisti desiderabilis, quem expectabamus in tenebris, ut educeres hac nocte vinculatos de claustris. Te nostra vocabant suspiria: Te larga requirebant lamenta: Tu factus es spes desperatis, magna consolatio in tormentis.

Przyszedłeś upragniony! któregośmy oczekiwali w ciemnosciach, abyś nas związanych wyprowadził tej nocy z zamknięcia. Do Ciebie wołaliśmy, wzdychając! Ciebie pożądaliśmy ciągle narzekając! Ty stałeś się nadzieją rozpaczających i wielką pociechą w udręczeniu.

Salve festa dies, toto venerabilis aevo, qua Deus, infernum vicit, et astra tenet.

Witaj święty dniu, najgodniejszy w całej wieczności, w którym Bóg piekło zwyciężył i panuje nad gwiazdami.

Ecce renascentis testatur gratia mundi, omnia cum Domino dona redisse suo.

Oto łaska odradzającego się świata świadczy, że z Panem swoim powróciły wszystkie dary.

Namque triumphanti post tristia tartara Christo undique fronde nemus, gramina flore favent.

Albowiem tryumfującego Chrystusa po wyjściu ze smutnych otchłani zewsząd to zielone gaje, to kwieciste trawy witają.

Legibus inferni oppressis super astra meantem laudant rite Deum, lux, polus, arva, fretum.

Po zawładnięciu nad mocami piekła, chwalą słusznie Boga nad gwiazdami panującego — światło, niebo, pola i morze.

Qui crucifixus erat Deus, ecce per omnia regnat dantque creatori cuncta creata precem.

Oto Bóg, który był ukrzyżowany, panuje nad wszystkiem i wszyskie stworzenia oddają cześć Stwórcy.

Sedit Angelus ad sepulchrum Domini, stola claritatis coopertus: videntes eum mulieres, nimio terrore perterritae astiterunt a longe. Tunc locutus est Angelus et dixit illis: Crucifixum in carne laudate, et sepultum propter vos glorificate, resurgentemque a morte adorate. Nolite metuere dico vobis: quia Ille, quem quaeritis mortuum, iam vivit, et vita hominum cum Eo surrexit. — Recordamini quo modo praedixit: quia oportet Filium hominis crucifigi, et tertia die a morte suscitari. Alleluja.

Siedział Anioł nad grobem Pana, szatą jasności okryty, widząc go niewiasty przejęte strachem wielkim, stanęły zdaleka. Tedy odezwał się Anioł i rzekł im: Ukrzyżowanego w ciele chwalcie, a pogrzebanego dla was wysławiajcie i zmartwychwstałego uwielbiajcie. Nie bójcie się, mówię wam: ponieważ On, którego szukacie umarłego, już żyje, a życie ludzkie z nim zmartwychwstało. Przypomnijcie sobie, jak przepowiedział: że potrzeba, aby Syn człowieczy był ukrzyżowan i trzeciego dnia zmartwychwstał. Alleluja.

℣. Surrexit Dominus de sepulchro.

Zmartwychwstał Pan z grobu.

℟. Qui pro nobis pependit in ligno, Alleluja.

Który za nas zawisł na drzewie krzyża. All.

℣. In resurrectione tua Christe, Alleluja.

W zmartwychwstaniu Twojem Chryste. Alleluja.

℟. Coelum et terra laetantur, Alleluja.

Niebo i ziemia radują się. Alleluja.

Módlmy się.

Boże! który nas coroczną uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego rozweselasz: spraw łaskawie, ażebyśmy, którzy ten czas Wielkanocny nabożnie obchodzimy, do wiecznej radości przyjść zasłużyli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Msza święta na Wielką Niedzielę.

INTROIT. *Psalm* 138.

Powstałem, a jeszczem jest z tobą, alleluja: położyłeś na mnie rękę swoją, alleluja: dziwną się stała znajomość twoja, alleluja, alleluja.

Panie, doświadczyłeś mię i poznałeś mię. Tyś doznał siedzenia mego i wstawania mego. Chwała Ojcu...

GLORIA na str. 28.

Modlitwa.

Boże, który w dniu dzisiejszym, przez jednorodzonego Syna Twojego śmierć zwyciężywszy, bramy wieczności nam otworzyłeś: prośby nasze, do których nas pobudzasz łaską Twoją, racz uskutecznić pomocą Twoją. Przez tegoż...

Czytanie listu błogosław. Pawła Ap. do Koryntian, r. 5.

Bracia! Wyczyśćcie stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, jako prześni jesteście. Albowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używajmy: nie w starym kwasie, ani w kwasie złości, i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy.

GRADUAŁ. *Psalm 117.*

Ten jest dzień, który uczynił Pan: radujmy się i weselmy się weń.

Wyznawajcie Panu, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie Jego. Alleluja, alleluja.

Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus.

Niech lud wierny czcią ogarnie Paschalną ofiarę drogą.

Baranek zbawił owczarnię, grzesznym Ojca zjednał błogo.

Śmierć i życie wręcz się zwarły w dziwnym pojedyńczym boju: Przewodnik życia umarły, Króluje żywy w pokoju.

O Maryo, coś widziała?

Wiedziałam rzeczy wspaniałe, próżny grób żywego ciała, i zmartwychwstałego chwałę.

I anielskie odpowiedzi. I śmiertelne chust pokrywy.

Pan zmartwychwstał; was poprzedzi Chrystus żywy. Istnie powstał wierzmy stale.

Świadczy sam Bóg co nie mami: Królu zwycięzco, w Twej chwale, racz się zmiłować nad nami.

EWANGELIA
według św. Marka, rozdz. 16.

Onego czasu, Marya Magdalena i Marya Jakóbowa i Salome, nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabbatu, przyszły do grobu, gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą. »Kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych?« A spojrzawszy obaczyły odwalony kamień; albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy do grobu, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się. Który im rzekł: »Nie lękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego ukrzyżowanego. Wstał, nie masz Go tu! Oto miejsce, gdzie Go położono. Ale idźcie, powiedźcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedzi do Galilei: tam go ujrzycie, jako wam powiedział«.

OFIAROWANIE. *Psalm 75.*

Ziemia zadrżała i zamilkła, gdy powstał Bóg na sąd. Alleluja.

Ofiarowanie Hostyi i Kielicha na str. 32.

SEKRETA.

Przyjmij, błagamy Cię, Panie, modły ludu twego z przyniesionemi Ci ofiarami: iżby uświęcone tajemnicami wielkanocnemi, posłużyły nam, przy udziale twej łaski, jako środek nabycia szczęśliwej wieczności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa...

PREFACYA.

Prefacya ta czyta się od Wielkanocy, aż do Wniebowstąpienia.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, wysławiać Ciebie, Panie, wprawdzie każdego czasu, lecz najbardziej w tym dniu, gdy Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. On bowiem prawdziwym jest Barankiem, który zgładził grzechy świata. Który umierając, śmierć naszę zburzył, a zmartwychwstając życie nam naprawił. I przeto z Aniołami i Archaniołami, z Trony i Mocarstwami i wszystkiemi Hufcami niebieskiego wojska, pieśń chwały twojej śpiewamy, bez końca mówiąc.

Święty, Święty; Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały twojej. Hosanna na wysokościach, Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokościach.

KANON na str. 35.

KOMUNIA.

Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus, alleluja. I tak używajmy w przaśnikach szczerości i prawdy, alleluja, alleluja, alleluja.

PO KOMUNII.

Wylej na nas, Panie, Ducha twej miłości: abyś tych, których Paschalnemi sakramentami nasyciłeś, uczynił zgodnymi w statecznem pełnieniu woli Twojej. Przez Pana naszego A.

Ostatnia Ewangelia na str. 55. Modlitwy po Mszy świętej na str. 16. (Patrz *Orędownik* grudniowy).

Ewangelia św. na Poniedziałek Wielkanocny.

według św. Łukasza rozdz. 24.

Onegdaj czasu: Dwóch z uczni Jezusa tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt staj od Jeruzalem, na imię Emmaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkiem, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali z sobą i społem się pytali: i sam Jezus przybliżywszy się szedł z nimi, a oczy ich były zatrzymane, aby Go nie poznali. I rzekł do nich: »Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą a jesteście smutni?« I odpowiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł mu: »Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo?« Którym on rzekł: »Co?« I rzekli: »O Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, potężny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; a jako przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali Go na skazanie śmierci, i ukrzyżowali Go. A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić Izraela; a teraz nadto wszystko dziś trzeci dzień jest, jako się to stało. Ale i niewiasty niektóre z naszych prze-

straszyły nas, które przededniem były u grobu, a nie znalazłszy ciała jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie Aniołów widziały, którzy powiadają, iż żyje. I poszli niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, jako niewiasty powiadały, ale samego nie znaleźli«. A on rzekł do nich: »O głupi a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy! Iżalisz nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus, i tak wszedł do chwały swojej?« A począwszy od Mojżesza i od wszystkich Proroków, wykładał im we wszystkich pismach co o Nim było. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli: a On okazywał, jakoby dalej miał iść. I przymusili Go, mówiąc: »Zostań z nami, bo się ma ku wieczorowi, i dzień się już nachylił«. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb, i błogosławił, i łamał, i podawał im. I otworzyły się oczy ich. i poznali Go; a On zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: »Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał?« A wstawszy tejże godziny, wrócili się do Jeruzalem, i znaleźli tu zgromadzonych jedenastu, i tych, którzy z nimi byli, powiadając, iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi. A oni opowiadali co się działo w drodze i jako Go poznali w łamaniu chleba.

Ostatnia Ewangelia na str. 55. Modlitwy po Mszy świętej na str. 55. (Patrz *Orędownik* grudniowy).

———————



O OBRZĘDZIE POŚWIĘCENIA
i o użyciu woskowych Agnusków
AGNUS DEI
poświęcanych i konsekrowanych
przez
OJCA ŚW. PAPIEŻA.

Bardzo dawny jest w Kościele Bożym ten św. obrządek, według którego Papieże poświęcają i konsekrują woskowe odciski, nazywane zwykle *Agnuskami — Agnus Dei*, czyli Baranek Boży. W rytuale rzymskim jeszcze z ósmego wieku oznaczone są: materya, forma i modlitwy przy tej konsekracyi zawierające w sobie najwznioślejsze mistyczne znaczenie.

Te Agnuski *Agnus Dei* wyrabiają się z wosku białego, czystego i dziewiczego, przez który oznacza się ludzka natura, przez Chrystusa Pana mocą Bożą bez żadnego zmięszania i bez zmazy przyjęta w najczystszym żywocie Najśw. Maryi Panny. Wyciska się na nich jako symbol Baranka, który się ofiarował na ołtarzu Krzyża dla naprawienia rodzaju ludzkiego. Używa się do tego święconej

wody, przez którą Bóg w Starym i w Nowym Zakonie wiele cudów zdziałał. — Miesza się do niej balsam, oznaczający wdzięczną wonność Chrystusa Pana, którą prawowierni Chrześcijanie powinni okazywać bliźnim we wszystkich uczynkach. Dodaje się także Chrzyżma św. używanego zwykle przy poświęcaniu osób i rzeczy na chwałę Pana Boga, jak: kościołów, ołtarzy, kapłanów; które oznacza ze wszystkich cnót najdoskonalszą: Miłość.

W poświęconej w ten sposób wodzie, z balsamem i Chrzyżmem św. zmięszanej, zanurzają się owe *Agnuski*, a Ojciec św. odmawiając przepisane modlitwy, najgoręcej prosi Pana Boga, ażeby te wizerunki pobłogosławić, poświęcić i pokonsekrować raczył — i żeby im udzielił tak wielkiej mocy, ażeby, ktokolwiek używałby ich z dobrą i mocną wiarą i z prawdziwą pobożnością, dostąpić mógł następujących łask i dobrodziejstw:

I. Ażeby wierni spoglądając lub dotykając się, (czy pobożnie całując) Baranka Bożego, pobudzali się do rozmyślania wyrażonych pod tym znakiem tajemnic naszego Odkupienia, czcili, miłowali i błogosławili miłosierdzie Boskie nad nami, ufając, że przez nie dostąpimy odpuszczenia grzechów i oczyszczenia od wszelkiej zmazy.

II. Ażeby pod znakiem Krzyża świętego, na tych Agnuskach wyrażonego, drżały i uciekały duchy ciemności, oddalały się grady, uspokoiły się grzmoty i burze.

III Ażeby mocy błogosławieństwa Bożego nie przemagały i nie szkodziły djabelskie zdrady, sidła i pokusy.

IV. Ażeby matki zachowane były od wszelkiego niebezpieczeństwa i mogły szczęśliwie porodzić.

V. Ażeby pobożnie używający tych Agnusków

wolni byli od wszelkiej przeciwności, zarazy, morowego powietrza, ciężkiej nieuleczalnej choroby, od niebezpieczeństwa na morzu, od powodzi i od wszelkiej świata złośliwości.

VI. Ażeby człowieka tak w szczęściu, jak i w przeciwnościach wspierała Boska opieka, a iżby był zachowany od sideł złości ludzkiej i szatańskiej, od nagłej i niespodzianej śmierci i od wszelkiego złego, przez tajemnice niewinnej Męki i śmierci Jezusa Chrystusa.

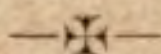
Cudowna moc Agnusków została już dawniej wyjaśnioną, a wyraża się ją w następujących wierszach:

Odpędza się tym znakiem pokusę ducha złego,
Pobożność w duszy wzbudza, oddala oziębłość,
Uniknie się przezeń otrucia i obroni od nagłej śmierci,
Z nim i od zasadzek złośliwych będziesz bezpiecznym.
By cię zaś pioruny nie przerażały i srogie burze nie szkodziły,
By cię złe powietrze nie zatłumiło — miej go,
Gdyż ten znak i bałwany morza uśmierzy i ogień zagasi
I sprawia, ażeby żadna nieprzyjazna siła nie szkodziła,
On ułatwia, ażeby matka szczęśliwie wydała niemowlę na świat dla Boga.
A jeśli zapytasz, skąd ten znak posiada tak wielką potęgę?
Nie skądinąd, ale płynie z zasług Baranka.

Że tych dobrodziejstw, pomocy, darów i łask przez Agnuski udziela wiernym wszelkich dóbr dawca wszechmocny i miłosierny Bóg, należy wierzyć, gdyż to stwierdzają rozliczne i wielkie cuda;

dzieje się to szczególniej za rzewnemi modlitwami, które Zastępca Chrystusa Pana, Papież Rzymski w Imieniu Powszechnego Kościoła przy konsekrowaniu Agnus Dei zanosi do Boga.

Jeżeli się zaś nie doznaje zawsze pożądanego skutku, to nie brak mocy rzeczy świętej, ale brak wiary i pobożności stoi temu na przeszkodzie — albo też inna przyczyna, samemu P. Bogu wiadoma.



Te Agnuski rozdaje darmo (gratis) przeznaczony od samego Ojca św. Biskup lub kanonik; daje się tylko do skarbony dobrowolną ofiarę jako jałmużnę dla ubogich. Pobożni odbiorcy ponoszą tylko koszta przesyłki pocztowej i za oprawę Agnusków w metalowe lub srebrne ramki oszklone, od korony (marki) i wyżej, większe i ozdobnie oprawne do pięciu koron i wyżej.

IMPRIMATUR

Fr. Albertus Lepidi O. Pr. S. P. Ap. M.

Nakładem i czcionkami wydawcy
X. J. Malarza w Rzymie.
Italia. — Roma. — Via Vespasiano 69.

Polecenia:

Nowy dar Jezusa. O darze oblicza Pańskiego przez O. Honorata, kapucyna. Kraków.

Miesiąc (kwiecień) *Najśw. Oblicza Pańskiego.* Warszawa.

Rzym, jego kościoły i pomniki. Upominek pielgrzymom polskim. Napisał X. Dr. Wincenty Smoczyński, Proboszcz kościoła św. Floryana na Kleparzu w Krakowie. Wydanie nowe, przejrzane i poprawione.

Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w r. 1888 na Jubileusz Jego Świątobliw. Leona XIII Papieża. Napisał X. Dr. Wincenty Smoczyński. Kanonik hon., Członek akademii Rzymskiej »degli Arcadi«, Proboszcz w Tenczynku.

Każda pobożna chrześciańsko-katolicka rodzina, a nawet pojedyncza osoba, może ze Rzymu otrzymać *obraz z Apostolskiem Błogosławieństwem Ojca św.* z Odpustem zupełnym na godzinę śmierci dla siebie i dla swoich krewnych i powinowatych, aż do trzeciego stopnia włącznie

Obrazy Najśw. Oblicza P. Jezusa pocierane o cudowny obraz na chuście św. Weroniki w Bazylice św. Piotra z autentykiem.

Orędowniki broszurowane, w kolorowych okładkach na grudzień, styczeń, luty, marzec i kwiecień po 5 ct. (10 fen.)

Karta wpisowa do powszechnego stowarzyszenia rodzin chrześciańskich ku czci Najśw. Rodziny z Nazaretu, mieszcząca w sobie: wykaz odpustów nadanych rodzinom czy osobom przystępującym do tegoż Stowarzyszenia oraz przywilejów dla kapłanów — formułkę do odmawiania przez kapłanów przy poświęceniu wpisanych do Najśw. Rodziny i modlitwę do codziennego odmawiania.

Cena „Orędownika" wraz z przesyłką ze Rzymu 5 centów (10 fen.)

Adres wydawcy: *Ks. Jan Malarz w Rzymie.*
Via Vespasiano Nr. 69. Italia, Roma.



Bazylika Św. Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie.

Przejęty wielkiem pragnieniem i serdeczną życzliwością, ażeby Szan. P. T. Pielgrzymi, przybyli do Rzymu na 25-letni jubileusz Papiestwa J. Św. Leona XIII. jaknajwięcej odpustów, tych skarbów niebieskich uzyskać mogli, podałem w tym »Orędowniku« wiadomość o nadzwyczajnym, zupełnym odpuście za pobożne odwiedzenie Bazyliki św. Piotra Apostoła. Przydawszy też ku temu celowi zastosowane modlitwy, najuprzejmiej uproszam o łaskawe westchnienie na intencyę uproszenia błogosławieństwa Bożego dla Orędownika, dla chrześcijańskiej oświaty i św. Unii z Chrystusowym Kościołem.

X. J. M.